Nr. 4 (43) LUBLIN, PIĄTEK 5 STYCZNIA 1945 r. zł. 1

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12—2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8—18

Cena numeru 1 złoty

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

LUBLIN, KRAK.-PRZEDM. 62
REDAKCJA - tel. 19-12
ADMINISTR. - tel. 19-13
DRUK. . . - tel. 22-98

Cena numeru 1 złoty

Zakończenie obrad Krajowej Rady Narodowej

W trzecim dniu obrad Krajowej Rady Narodowej pierwszy zabrał głos pos. gen. *Zawadzki*, który mówił o błędnej polityce zagranicznej rządów przedwrześniowych. Również polityka wewnętrzna obozu sanacyjnego była antydemokratyczną, naśladowano wzory Mussoliniego i Hitlera, wyszydzano stosunki i urządzenie demokratyczne w Anglii, we Francji i w Ameryce, a wywyższano ustrój faszystowski w Rzeszy. W okresie okupacji również pewne sfery kontynuowały tę linię, twierdząc, że dojdzie do starcia, do konfliktu zbrojnego między ZSRR i Anglią. Praktyka wykazała, że jest inaczej i to jest zbawienne dla naszego narodu.

Naczelnym zagadnieniem chwili jest rozbić Niemcy hitlerowskie. Polacy są zainteresowani w tym, aby koalicja ZSRR, Anglii i St. Zjednoczonych krzepła, bo ona ma zbudować przyszły pokój wespół z Polską, a dzisiaj i Francją. Krajowa Rada Narodowa już rok temu, w chwili swego powstania, dobrze przewidziała sytuację, która nastąpi i wytknęła jasno prawidłową linię naszej polityki zagranicznej.

Będę wyrazicielem uczuć całej izby — mówił gen. Zawadzki — gdy złożę hołd narodowi jugosłowiańskiemu i jego wodzowi marsz. Tito, który podniósł oręż przeciwko niemieckiemu najeźdźcy, witamy bratnią Czechosłowację; witamy naród francuski, którego przedstawiciela gościmy dziś na naszej ziemi. Witamy naród bułgarski i rumuński, które przyłączyły się do wolnych narodów, walczących z faszyzmem, witamy naród węgierski, grecki i włoski; witamy te narody, które się rodzą do nowego niepodległego bytu, i wierzymy, że stworzy się taki układ w Europie, że narody żyć będą w dobrych sąsiedzkich stosunkach.

Następny mówca, pos. *Grubecki*, mówił o racjonalnej odbudowie wsi. W tym celu należy powołać do życia ministerstwo robót publicznych albo ministerstwo odbudowy kraju. Imieniem Str. Ludowego pos. Grubecki zwraca się do Krajowej Rady Narodowej z prośbą, aby stworzyła jeszcze ten jeden resort.

Pos. *Przyboś* imieniem Zw. Literatów, powołując się na ustęp w exposé premiera o Funduszu Kultury, stwierdza, że literatura znajdzie opiekę rządu, a ludzie piszący będą mieli zapewniony byt.

Pos. *Kliszko* składa oświadczenie w imieniu PPR, że posłowie tej partii będą współpracować z rządem i partia zmobilizuje i poświęci mu wszystkie swe siły.

Pos. *Sommerstein* składa wnioski w sprawie wydania dekretu o przywrócenie praw własności wywłaszczonej przez okupanta, oraz w sprawie przyśpieszenia wymiaru sprawiedliwości wobec tych, co mordowali obywateli polskich i wydawali ich w ręce władz niemieckich.

Pos. prof. *Raabe* (PPS) wysuwa postulat, aby w naszą młodzież, która jest w rękach nauczycielstwa demokratycznego, zostały wpojone zasady wychowania świadomości obywatelskiej i obowiązków wobec państwa, cześć dla pracy, mającej na celu dobro ogółu, krzewienie zasad współdziałania społecznego. Dalej mówca podkreślił troskę PKWN o szkolnictwo wyższe, troskę o budowę tego szkolnictwa na terenach, które przyjdą jeszcze do Polski: Szkolnictwo wyższe musi być tak zorganizowane, aby odpowiadało obecnym stosunkom, aby przez skrócenie kursu mogło szybko dostarczyć fachowców; oczywiście nie zrezygnujemy z poziomu. Nie możemy zapominać o obowiązkach pracy pedagogicznej i naukowej naszych uczelni wyższych. Nie mamy książek, nie mamy urządzeń pomocniczych; coprawda wycieczka przedstawicieli naszej nauki i literatury do Moskwy przyniosła nam pewne środki materialne i jest to cenna pomoc ze strony rządu ZSRR.

Pos. *Szuldenfrei* („Bund") wnosi o uchwalenie ustawy o trybie wydawania dekretów z mocą ustawy, tj. aby uprawnienia PKWN przelać na Tymczasowy Rząd Narodowy.

Pos. *Jaworska* (Walka Młodych) mówiła o roli młodych w walce z okupantem i w budowie demokratycznego państwa, o konieczności stworzenia jednej wielkiej organizacji młodzieży, nadania praw wyborczych od lat 18-tu, oczyszczenia szkolnictwa z reakcyjnych chwastów, stworzenia państwowej rady wychowania fizycznego.

Premier tow. *Osóbka-Morawski* odpowiada na wypowiedzi poszczególnych posłów: Chcemy postawić milicję na innym poziomie, niż policja granatowa. Musimy wymieść z naszych stosunków wszelki biurokratyzm. Musi się zmienić stosunek urzędników do chłopa i do robotnika; musi się on czuć, gdy przychodzi do urzędu jak w swoim urzędzie. Trudności z powodu braku papieru są, ale rząd uczyni wszystko, aby literatura na tym nie ucierpiała. Premier godzi się na przyznanie praw wyborczych obywatelom od 18-tu lat życia. Przychyla się również do wniosków pos. Grubeckiego w sprawie odbudowy Warszawy. Powstało już biuro planowania i odbudowy, oraz biuro dla spraw Ziem Zachodnich; w odpowiednim czasie będą one przekształcone na ministerstwa.

Pos. *Chain* w imieniu Min. Sprawiedliwości odpowiada pos. Sommersteinowi i podaje kilka cyfr, mówiących o działalności sądownictwa w stosunku do przestępców wojennych. Obecnie na ziemiach wyzwolonych działają 3 sądy specjalne. W Lublinie w ciągu listopada w rękach sądu znajdowało się 528 spraw faszystowsko - hitlerowskich zbrodniarzy. 27 wyroków śmierci zostało wykonanych. W Sądzie Specjalnym, w Rzeszowie znajdowało się 353 sprawy. Trzeci Sąd dla woj. warszawskiego w Siedlcach został świeżo zorganizowany. Pozatym wiele wyroków wydały sądy okręgowe.

W końcu dyskusji pos. *Wasowski* składa wniosek, mówiący, że Krajowa Rada Narodowa wyraża zaufanie Tymczasowemu Rządowi i udziela poparcia w jego zamierzeniach programowych.

Izba przystąpiła do głosowania.

Wniosek pos. *Wasowskiego* w sprawie votum zaufania dla Rządu został uchwalony jednomyślnie.

Również jednogłośnie przyjęto wniosek pos. *Szuldenfreia* w sprawie przeniesienia na Rząd Tymczasowy prawa wydawania dekretów z mocą ustawy.

Z kolei Prezydent KRN ob. *Bierut* przedstawił propozycje co do odznaczenia osób, które położyły zasługi w pracy bądź w akcji przeciwko okupantowi bądź państwowej, względnie przy organizacji sił zbrojnych w ZSRR. Listę osób odznaczonych podamy w jednym z najbliższych numerów.

Następnie Rada zatwierdziła szereg dekretów.

W końcu Rada wybrała następujące komisje: regulaminową, prawniczą, kulturalno-oświatową, skrbowo-budżetową, administracyjną, rolną, spraw zagranicznych, odbudowy i przemysłową.

Na tym sesja Krajowej Rady Narodowej została zamknięta.

Oświadczenie Prezydenta K. R. N. ob. Bieruta

złożone na posiedzeniu KRN w dniu 3. I. 1945 r.

Wysoka Rado!

Chciałbym oznajmić Wysokiej Radzie, że wypełniając zaszczytne i wielce odpowiedzialne obowiązki, które mi Wysoka Rada raczyła powierzyć — kierować się będę wyłącznie ogólnym dobrem Narodu tak, jak je we własnym moim sumieniu, sercu i umyśle rozumieć i odczuwać będę.

Nie jestem związany z żadną partią czy grupą polityczną i za najważniejsze swe zadanie uważam jednoczenie wysiłków wszystkich grup i stronnictw, skupiających się w Krajowej Radzie Narodowej, w kierunku wzmocnienia zwartości, mocy i potęgi odradzającej się państwowości polskiej, w kierunku rozwoju dążeń demokratycznych jako podstawy wielkości i siły wspólnej dla nas wszystkich Ojczyzny — Polski Wolnej i Niepodległej.

Sesja Krajowej Rady Narodowej dobiega końca.

Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej obdarzony zaufaniem Krajowej Rady Narodowej, obdarzony zaufaniem całego Narodu, przystępuje do spełnienia swego wielkiego zadania — wypędzenia Niemców i całkowitego wyzwolenia kraju, ugruntowania demokratycznej państwowości polskiej, odbudowy gospodarczej Polski, zapewnienia jej siły, świetności i rozkwitu, zapewnienia jej zaszczytnego miejsca w rodzinie wolnych narodów świata. Wykonanie tego historycznego zadania wymaga zjednoczenia wszystkich twórczych sił Narodu, do czego według najlepszego mego sumienia przyczynić się pragnę.

Votum zaufania

dla Tymczasowego Rządu Narodowego

Krajowa Rada Narodowa na posiedzeniu w dniu 3. I 1945 r. uchwaliła wniosek posła Józefa Wasowskiego treści następującej:

Po wysłuchaniu deklaracji politycznej i programowej premiera ob. Osóbki-Morawskiego oraz exposé Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego, generała Roli-Żymierskiego, tudzież przeprowadzonej dyskusji — Krajowa Rada Narodowa wyraża zaufanie Tymczasowemu Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej, powołanemu w dniu 31 grudnia 1944 r. przez ob. Prezydenta Bieruta i udziela Mu pełnego poparcia w realizowaniu jego zamierzeń programowych.

Ustawa

dnia 3 stycznia 1945 r.

o trybie wydawania dekretów z mocą ustawy

powzięta na posiedzeniu KRN w dniu 3 stycznia 1945 roku

Na podstawie art. 26 ust. 1, pkt 1 ustawy z dnia 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania Rad Narodowych (Dz. U. R. P. Nr 5, poz. 22) postanawia się, co następuje:

Art. 1

Uprawnienia Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, ustalone ustawą z dnia 15 sierpnia 1944 roku o tymczasowym trybie wydawania dekretów z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr 1, poz. 3), przelewa się na Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 2

Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Prezesowi Rady Ministrów.

Art. 3

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej
Bolesław BIERUT

Prezes Rady Ministrów
Edward OSÓBKA - MORAWSKI

Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 4 stycznia 1945 r.

Na podstawie uchwały PKWN z dn. 28. XII. 1944 r. z uwagi na konieczność wzmożenia pracy w okresie toczącej się wojny zarządza się co następuje:

1. Dzień 6 stycznia 1945 r. jest normalnym dniem pracy.
2. Przepis § 1. stosuje się do wszystkich władz, urzędów, instytucji, szkół, przedsiębiorstw i zakładów pracy.
3. Wykonanie niniejszego zarządzenia, porucza się wszystkim ministrom.

Prezes Rady Ministrów
E. Osóbka - Morawski

Próby syren obrony przeciwlotniczej

Dziś, dnia 5 stycznia 1945 r. o godz. 11-ej (czasu miejscowego) w Lublinie odbędzie się próba syren obrony przeciwlotniczej. Zawiadamia się ludność miasta, iż chodzi tu o ćwiczenia. Obywatele są proszeni o zachowanie porządku i spokoju.

Wojskowy Komendant m. Lublina
Gwardii gen. major. Senczyłło

Na froncie zachodnim

LONDYN, 3. I (Reuter). Z głównej kwatery gen. Eisenhowera donoszą: Wojska sprzymierzonych w Ardennach zyskały na terenie i odparły szereg kontrataków nieprzyjaciela. Na odcinku Saint Hubert w Bastogne posunęliśmy się w rejonach Bonnerue i Hubermont mimo oporu nieprzyjaciela. Zajęliśmy Gerimont i Mande. W dalszym ciągu toczą się walki w Senonchamps. Na północo-wschód od Bastogne dotarliśmy do punktu na linii kolejowej — o 3 mile za miastem. W naszych rękach jest Mageret. Znajdujemy się w bezpośredniej bliskości Michamps. Ciężkie walki toczą się w rejonach Neffe i Wardin. Poczyniliśmy postępy na wschód i południe od Lutrebois.

W dolinie Saary wzmogła się aktywność nieprzyjaciela. Na południowy wschód od Saarlautern odparto atak piechoty nieprzyjaciela w rejonie Geiflautern. Nasze jednostki oczyściły teren na północny wschód od Saargemünd. Koło Neukirchen został zatrzymany atak piechoty nieprzyjacielskiej.

NA FRONCIE wschodnim

W dniu 3 stycznia na terytorium Czechosłowacji wojska sowieckie nacierając na Lucenec od wschodu i południa zajęły szereg miejscowości, w tej liczbie Wojkereski, Tache, Wielki i Mały Talec i stację kolejową Ożoliane.

W walkach w tym rejonie w dniu 1 i 2 stycznia wojska sowieckie wzięły do niewoli 2.320 niemieckich i węgierskich żołnierzy i oficerów.

W rejonie Budapesztu wojska sowieckie—kontynuując walki celem zniszczenia otoczonej grupy nieprzyjaciela — zajęły 136 bloków we wschodniej części miasta i 35 bloków w części południowej.

Na południowy wschód od miasta Komarno wojska sowieckie odpierały ataki wielkich sił nieprzyjacielskiej piechoty i czołgów, usiłujących przełamać się, aby wesprzeć grupę otoczoną w Budapeszcie. Za cenę ciężkich strat w ludziach i materiale nieprzyjacielowi udało się zająć pewną ilość miejscowości.

WALKI ULICZNE W BUDAPESZCIE

MOSKWA, (Polpress). Korespondenci wojenni donoszą z Budapesztu, że na ulicach toczą się zacięte walki wojsk radzieckich ze znaczną załogą stolicy węgierskiej. Niemcy usiłują odzyskać stracone ulice i prowadzą liczne kontrataki, w których kompania, a często nawet batalion przy poparciu 8—20 czołgów i dział szturmowych, naciera na oddziały radzieckie. Nieprzyjaciel szuka słabego punktu w okrążającym go pierścieniu wojsk radzieckich, aby się przebić na zachód. Liczne te próby skończyły się niepowodzeniem. Nieprzyjaciel ponosi wielkie straty. Rozpaczliwe kontrataki osłabiają Niemców i przyspieszają zagładę załogi. Żołnierze radzieccy z bohaterstwem łamią opór nieprzyjaciela w ciężkich warunkach walk ulicznych.

Na pewnym skrzyżowaniu ulic nieprzyjaciel zagnieździł się w wielkim narożnym gmachu, z którego okien prażył ogniem z karabinów maszynowych oddziały radzieckie usiłujące opanować dzielnicę. Radziecka brygada szturmowa podjęła się trudnego zadania zlikwidowania nieprzyjacielskiego punktu oporu. Czerwonoarmiści biegiem ruszyli do ataku, zbliżyli się do samego gmachu, pod który podłożyli znalezioną bombę niemiecką. W kilka chwil później gmach wyleciał w powietrze, grzebiąc pod swymi gruzami garnizon niemiecki. Bohaterski czyn radzieckich szturmowców przyspieszył zdobycie całej dzielnicy.

Ohydna zbrodnia niemiecka popełniona na radzieckich parlamentariuszach spotkała się w szeregach Czerwonej Armii z oburzeniem i gniewem, który znajduje swój wyraz w zaciętości walk. Pierścień okrążenia zaciska się coraz bardziej. Zbrodniarze niemieccy tracą coraz bardziej grunt — w dosłownym znaczeniu — pod nogami. Jedna dzielnica węgierskiej stolicy pada za drugą.

W CZECHOSŁOWACJI

Na terytoruim Czechosłowacji wojska radzieckie posuwały się naprzód i zbliżały się wśród walk do miasta Łuczeniec. Przeciwnik, opierając się na swojej linii obronnej, oddawna już przygotowanej, stawia zacięty opór. W wyniku śmiałego natarcia wojska radzieckie zdobyły stację kolejową Ożgiany, położoną w odległości 16 km na północny wschód od miasta Łuczeniec.

Oddziały radzieckie wyparły Niemców z miejscowości Sacher i w ten sposób znalazły się na przedpolach miasta Łuczeniec. W toku walk padło ponad 400 niemieckich żołnierzy i oficerów.

W BUDAPESZCIE

Wojska radzieckie w dalszym ciągu likwidowały otoczoną grupę nieprzyjacielską. We wschodniej części miasta radzieckie oddziały gwardyjskie wyparły nieprzyjaciela z parku miejskiego i zbliżyły się do centralnych ulic stolicy. Piechota radziecka bierze szturmem jeden ufortyfikowany blok za drugim. Szczególnie zacięte walki toczyły się w rejonie dworca elektrycznej kolei. Niemcy wykopali tu 6 rowów strzeleckich i wznieśli gęstą sieć zasieków z drutu kolczastego, przez który przechodził prąd elektryczny o wysokim napięciu. Wojska radzieckie zastosowały na odcinku manewr okrążający, z tyłu wdarli się na dworzec i zlikwidowali cały jego garnizon.

W zachodniej części miasta, przeciwnik kilkakrotnie przeprowadzał kontrataki, zamierzając przebić się przez pierścień wojsk radzieckich. Próby te zostały udaremnione przez artelerzystów radzieckich.

KONTRATAK NIEMIECKI POD MIASTEM KOMARNO

Na płd. wschód od miasta Komarno nieprzyjaciel rzucił znaczne siły do kontrataku. Na południowym brzegu Dunaju udało mu się zająć kilka miejscowości. W toku walk przeciwnik stracił tysiąc zabitych i 40 czołgów. Piechota radziecka i obrona przeciwczołgowa odpierają skutecznie silne ataki. (Polpress)

Nowy rzad w Grecji

LONDYN, 3. I. (Reuter). Regent Grecji, arcybiskup Damaskinos powierzył generałowi Nicholasowi Plastirasowi utworzenie nowego rządu.

Roosevelt chce sie spotkać z Churchillem i Stalinem

WASZYNGTON, 3. I. (Reuter). Prezydent Roosevelt oświadczył przywódcom Kongresu, że chciałby się wkrótce spotkać z Churchillem i Stalinem.

PRZEGLĄD PRASY

Z okazji posiedzenia Krajowej Rady Narodowej ukazał się nowy numer organu KRN *„Rada Narodowa“*. We wstępie redakcyjnym czytamy:

„Rada Narodowa“ jest dalszym ciągiem wydawnictwa pod tymże tytułem, redagowanego jako organ Krajowej Rady Narodowej w okresie konspiracji w Warszawie. Obecnie w zasadniczo zmienionych warunkach na ziemiach wyzwolonych — ulega zmianie i charakter pisma. „Rada Narodowa“ przynosić będzie przede wszystkim artykuły wyjaśniające cele, zadania i technikę pracy Rad, artykuły z zakresu teorii i praktyki samorządu“.

Zgodnie z tą zapowiedzą Nr 14 „Rady Narodowej“ przynosi obok artykułu poświęconego pierwszej rocznicy powołania KRN, artykuły o celach i zadaniach Rad Narodowych, o tendencjach rozwojowych samorządu polskiego oraz o nadzorze nad działalnością organów wykonawczych samorządu terytorialnego.

* * *

„Rzeczpospolita“ w artykule wstępnym nawiązuje do historycznych wypadków ostatnich dni i pisze:

„To, co czynimy, jest synowskim i wiernym spłaceniem testamentu najlepszych duchów, myślicieli i działaczy naszego narodu. Tworzymy czyn narodowy i legalność naszego państwa. Tworzymy rzeczywistość i świat zwycięski i demokratyczny. Fikcji uznawać nie będziemy, jeno rzeczywistość. W osobie naszego Prezydenta, w osobie naszego Premiera, w osobie naszego Dowódcy Naczelnego widzimy ucieleśnienie wiary w siły naszego narodu, w jego moc życiodajną, w jego przyszłość. W Krajowej Radzie Narodowej i w Rządzie Tymczasowym doczekaliśmy się urzeczywistnienia tej prawdy, że Polak to nie sługa i nie wie, co to pany: ani obcy, ani właśni, domorośli reakcjoniści“.

* * *

Korespondent *„Times'a“* londyńskiego Ralph Parker, który przyjechał do Lublina na posiedzenie Krajowej Rady Narodowej wystosował list otwarty do redakcji „Rzeczypospolitej“, w którym stwierdza, że „naród angielski ma obecnie trzy stałe zasady“. Pierwszą z nich jest przeświadczenie, że „przymierze ze Związkiem Radzieckim jest równie pewną podstawą prowadzenia wojny, jak i przyszłego pokoju“. Drugą zasadą jest „przekonanie, że klęska Niemiec musi być zupełna i ostateczna“.

„Po trzecie — Anglia pragnie zastąpić panowanie siły panowaniem prawa i dlatego podtrzymuje z przekonaniem opinię, że Polska musi być po osiągnięciu ostatecznego zwycięstwa silnym, niepodległym, suwerennym państwem“.

Na zakończenie listu znany dziennikarz angielski pisze:

„Jest mi trudno, jako Anglikowi, wyrazić uczucia, których doświadczyłem podczas tych historycznych dni tutaj, będąc obecnym przy narodzinach nowej Polski. Ale wiem, że mogę mówić w imieniu wszystkich angielskich demokratów — a tych jest dużo — kiedy Polskiemu Rządowi życzę powodzenia“.

Witamy te szczere i serdeczne słowa demokraty angielskiego.

Uchwała Krajowej Rady Narodowej
w sprawie odbudowy Warszawy
powzięta na posiedzeniu w dniu 3 stycznia 1945 r.

Krajowa Rada Narodowa widzi w Warszawie stolicę Niepodległego Państwa Polskiego. Ruiny Warszawy są symbolem niezłomnej walki ludu polskiego o wolność i demokrację, walki, którą prowadziła stolica poprzez wszystkie powstania, obronę 1939 r. i okupację hitlerowską.

W Warszawie kształtowała się i organizowała demokratyczna myśl polska. Warszawa była ośrodkiem nauki, kultury i sztuki polskiej, w niej koncentrowało się życie przemysłowe kraju i krzyżowały się najważniejsze szlaki komunikacyjne. I dziś w okręgu warszawskim skupiają się najlepsi przedstawiciele nauki i sztuki, najliczniejsze rzesze wykwalifikowanych robotników i inteligencji pracującej. I dziś pomimo zniszczeń Warszawa i okręg warszawski przedstawia bardzo poważny ośrodek przemysłowy.

Wobec powyższego Krajowa Rada Narodowa uważa, że odbudowa Warszawy jest jednym z zasadniczych zadań Państwa w dziele odbudowy kraju.

Krajowa Rada Narodowa wita powstanie Komitetu Odbudowy Warszawy i poleca Rządowi udzielić Mu wszelkiej pomocy w przeprowadzeniu odbudowy stolicy.

Wezwania do oporu

INSTRUKCJE DLA PATRIOTÓW WŁOSKICH

Radio rzymskie nadało instrukcje dowództwa alianckiego do patriotów włoskich w północnych Włoszech. Wzywa się patriotów włoskich w południowej części doliny Padu, by nie pozwoliły Niemcom urzeczywistnić ich planów zalania rejonów, z których muszą się wycofać. Dowództwo alianckie podkreśla, że jeżeli Niemcom uda się zalać tereny nad rzekami i kanałami, nie tylko przeszkodzi to postępom sprzymierzonych, ale zamieni żyzne tereny w bagna.

ODEZWA RZĄDU HOLENDERSKIEGO

LONDYN, 3. I. (United Press). Rząd, holenderski wezwał wszystkich mężczyzn na terytorium Holandii okupowanych przez Niemców do niepodporządkowania się rozporządzeniom władz niemieckich o przymusowej rejestracji wszystkich mężczyzn w Holandii w wieku od 16—40 lat.

Radio holenderskie, które nadało tą odezwę stwierdza, że rozporządzenie to ma na celu zmobilizowanie obywateli holenderskich do prac przymusowych w Niemczech. Radio ostrzega przed pośrednią lub bezpośrednią współpracą w wypełnianiu tego niemieckiego rozporządzenia przez urzędników państwowych i oświadcza, że winni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności za współpracę z nieprzyjacielem.

We Włoszech bez zmiany

LONDYN, 4. I. (Polpress). Komunikat sztabu sił zbrojnych sojuszników na śródziemnomorskim terenie działań wojennych donosi, że we Włoszech nie zaszły żadne istotne zmiany.

Bombardowanie Niemiec

LONDYN, 4. I. (Reuter). Ponad 1.100 ciężkich bombowców amerykańskich, eskortowanych przez ponad 600 myśliwców, bombardowało niemieckie węzły drogowe i kolejowe w 12 różnych punktach jednocześnie. Między obiektami zbombardowanymi znajdowały się ośrodki komunikacyjne na północny zachód od Karlsruhe, i w pobliżu belgijsko-niemieckiej granicy, dworce w okolicy Kolonii, w Schaffenburgu, na południowy - wschód od Frankfurtu i w Fulua na północny wschód od Frankfurtu.

Wielkie formacje ciężkich bombowców dokonały w nocy na 3-go stycznia nalotów na węzeł kolejowy w Norymberdze i na zakłady przemysłowe w Ludwigshafen. Bombardowano również Berlin.

DZIECI SOWIECKIE WRACAJĄ

MOSKWA, 3. I. (Tass). Do Orła przybyła znaczna grupa dzieci sowieckich z oswobodzonych terenów Węgier i Czechosłowacji, które przebywały dłuższy czas w niewoli niemieckiej. Wszystkie dzieci zostały umieszczone w ochronkach w rejonie Orła. Czyni się wszystko, celem zapewnienia im powrotu do normalnego stanu zdrowia.

Pismo Naczelnego Dowódcy W. P. do Związku Partyzantów – Żydów

Naczelny Dowódca Wojska Polskiego, Generał Broni Rola - Żymierski, przesłał do Związku Partyzantów - Żydów na ręce ppłk. G. Alefa następujące pismo:

„Witam z uznaniem fakt powstania Związku Partyzantów - Żydów. Wszystkie narody Europy ucierpiały od barbarzyńskiego hitleryzmu, ale bodaj żaden z nich nie ucierpiał tyle co naród żydowski. Spośród tych Żydów, co pozostali przy życiu, tysiące poszły do lasów, by z bronią w ręku, ramię przy ramieniu z polską bracią partyzancką, walczyć przeciwko wspólnemu wrogowi.

Ci ludzie, którzy w przeświadczeniu, że w walce zwyciężą śmierć, chwycili za broń — podnieśli wysoko sztandar godności człowieczeństwa. Bohaterscy obrońcy warszawskiego, białostockiego i innych, partyzanci z oddziału kpt. Chila Grynszpana, których dzielność i oddanie sprawie Wolności miałem sam możność stwierdzić podczas ilustracji oddziałów partyzanckich w lasach parczewskich, liczni Żydzi-partyzanci w polskich oddziałach Armi Ludowej, bojownicy tej miary co ppłk. Alef (Bolek), mjr. Temczyn (Znachor), mjr. Margulies (Felek), niezapomniane piękne postacie Niuty Tajtelbaum (Wanda), Hanki Szapiro, mjr. Skotnickiego (Zemsta), którzy zginęli w nierównej walce — wszystko to świadczy o tym, że naród żydowski może być dumny ze swoich synów — partyzantów. Naród Polski nie zapomni o Żydach, bohaterach walki o wolność Polski. Z uznaniem śledziłem pełne zaparcia się i poświęcenia zmagania Żydów w oddziałach partyzanckich Armii Ludowej, podziwiałem ich postawę i oddanie sprawie Polski Demokratycznej, Wolnej i Niepodległej. Polska Demokracja wita w swych szeregach okrytych chwałą partyzantów żydowskich jako żołnierzy Odrodzonego Wojska Polskiego i Wolnej, Demokratycznej i Niepodległej Polski.

W Odrodzonej, Demokratycznej Polsce nie będzie miejsca na rasistowskie, hitlerowskie teorie antysemickie. Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego gwarantuje całkowicie równouprawnienie wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej bez względu na narodowość i wyznanie.

Na straży wykonania tego Manifestu stoi Odrodzone Wojsko Polskie.

Naczelny Dowódca W. P.
(—) ROLA - ŻYMIERSKI

Rejestracja zbrodni niemieckich

Przystępując do skompletowania materiału obciążającego Niemców za wszelkie zbrodnie, których dopuścili się na ziemiach Polski, apelujemy do społeczeństwa i wszystkich organizacji społecznych, politycznych i samorządowych, aby z obowiązku obywatelskiego wzięły czynny udział w akcji gromadzenia materiału dowodowego niemieckiej przestępczości i zbrodni, tak, aby ani jeden wypadek nie był pominięty i puszczony w niepamięć. Państwowe Muzeum na Majdanku jest tym centralnym punktem w Polsce, którego zadaniem jest skomasowanie całego materiału dowodowego z wszystkich ziem Polski i dlatego zwracamy się z apelem o nadsyłanie wszelkich informacji oraz dokumentów, a nawet osobistych relacji o zbrodniach niemieckich, pod adresem: Państwowe Muzeum na Majdanku, Lublin, skrzynka pocztowa Nr. 65.

Pożądane są afisze z wyrokami niemieckich sądów specjalnych, ogłoszenia zawierające listy zakładników itp.

Prosimy o nadsyłanie nie tylko oryginalnych dokumentów, lecz również kopii, fotosów, a nawet ręcznych odpisów.

Zamiejscowe wydawnictwa prosimy o przedruk niniejszego apelu do społeczeństwa.

Zebranie Rady Naczelnej PPS

W dniu 3 stycznia po zakończeniu obrad Krajowej Rady Narodowej zebrali się posłowie Polskiej Partii Socjalistycznej do KRN wraz z lubelskim aktywem partyjnym. Ponieważ okazało się, że na sali znajduje się ponad 3/4 członków Rady Naczelnej PPS przewodniczący CKW tow. Osóbka-Morawski postawił wniosek, aby zebranie to uważać za zebranie Rady Naczelnej PPS. Wniosek ten przyjęto.

Przewodnictwo objął wówczas przewodniczący Rady Naczelnej tow. dr. Drobner. Do udziału w obradach dopuszczono wszystkich posłów PPS do Krajowej Rady Narodowej oraz aktyw partyjny lubelski. Byli również obecni przedstawiciele „Bundu".

Głównym punktem porządku dziennego był obszerny referat polityczny tow. Premiera Osóbki-Morawskiego. W przemówieniu swym przedstawił on obraz osiągnięć politycznych Partii. Przedstawił również wypływające z sytuacji obecnej obowiązki Partii oraz poszczególnych jej organów i członków. Specjalny nacisk położył tow. Osóbka-Morawski na konieczność zachowania właściwego kierunku politycznego i ścisłego przestrzegania zasad lojalnej współpracy w ramach porozumienia partyj demokratycznych.

Tow. Osóbka-Morawski zwrócił uwagę na to, że specjalnie ścisłe więzy współpracy winny łączyć Partię i jej działaczy z Polską Partią Robotniczą, nie tylko jako wchodzącą w skład porozumienia partyj demokratycznych, ale również jako partią działającą na tym samym terenie, co PPS, partią stawiającą sobie — jak i nasza Partia — dalej idące cele w budowie nowej rzeczywistości polskiej.

Referat organizacyjny wygłosił Generalny Sekretarz Partii tow. min. Matuszewski, podkreślając konieczność ożywienia działalności, organizacyjnej oraz jak największego udziału członków Partii w twóczej pracy nad odbudową Państwa. Zwrócił uwagę na pewne niedociągnięcia w dotychczasowej działalności podczas przeprowadzania wspólnych akcji o charakterze politycznym i państwowym.

W obszernej dyskusji, jaka się wywiązała w dalszym ciągu zebrania szereg towarzyszy zabierał głos, precyzując poszczególne punkty zainteresowań, poruszone zarówno w referacie politycznym, jak i organizacyjnym.

Zabierali kolejno głos tow. tow. Górecki, Brombosz, Łotocki, Bazydło, Malczyński, Jaszuński, Kotwica-Skrzypek, Obrączka, Mirek, Haneman, Piotrowski, Janaszek, Dąbrowski, Mantel, Rumfeld, Gruda, Morzycki.

Przewodniczący tow. dr. Drobner przedstawił linię polityczną Partii oraz swój pozytywny stosunek do jednolitego frontu partyj robotniczych w Polsce przedwrześniowej, który oczywiście obowiązuje i dziś. Tow. dr. Drobner oświadczył, że chce się całkowicie poświęcić realizacji Dekretu o Radach Zakładowych. Przemówienie to przyjęte zostało żywymi oklaskami.

W dyskusji zabierał również głos przedstawiciel „Bundu" deklarując w imieniu swych towarzyszy gotowość służenia aktywem „Bundu" dla pracy Polskiej Parti Socjalistycznej.

Motywem przewodnim dyskusji była troska o jak największe uaktywnienie Partii oraz zachowanie nadal jej właściwej linii politycznej.

Mówcy podkreślali, że Centralny Komitet Wykonawczy nakreślił i zachował właściwą linię polityczną, którą też należy zachować i na przyszłość.

Wyrazem tej opinii była końcowa następująca uchwała Rady Naczelnej:

„Rada Naczelna PPS wraz z posłami PPS do Krajowej Rady Narodowej i partyjnym aktywem lubelskim na konferencji w dniu 3. I. 1945 zatwierdza linię polityczną CKW, która doprowadziła do utworzenia Rządu Tymczasowego z tow. Osóbką-Morawskim, jako premierem na czele, do wzmocnienia udziału Partii w Rządzie oraz w Krajowej Radzie Narodowej, i wyraża pełne zaufanie oraz poparcie Centralnemu Komitetowi Wykonawczemu w jeg[illegible] politycznej."

Spis ludności 5 stycznia 1945 r.

Departament Ewidencji Ludności Ministerstwa Administracji Publicznej podaje do wiadomości, że w dniu 5 stycznia 1945 r. na wyzwolonych terenach Rzeczypospolitej Polskiej będzie przeprowadzony wstępny spis ludności.

W związku z tym zostało wydane następujące zarządzenie:

1) ODNOŚNIE GMIN WIEJSKICH:

a) Doręczone formularze spisu ludności najpóźniej w terminie dwóch dni Zarządy Gminne za pokwitowaniem dostarczą własnymi środkami lokomocji sołtysom poszczególnych gromad wiejskich;

b) Sołtysi w dniu 5 stycznia 1945 r. na terenie każdej gromady, na doręczonych formularzach obowiązani są wpisać czytelnie ołówkiem wszystkie osoby urodzone w roku 1926 i w latach poprzednich, zamieszkałe i zameldowane, oraz liczbowo — w rubryce Nr. 6 — wszystkie osoby poniżej lat 18, zamieszkałe przy głównym lokatorze, podając ścisłe dane do poszczególnych rubryk formularza spisowego;

c) Sporządzone formularze spisowe sołtysi obowiązani są w dniu 6 stycznia 1945 r. po alfabetycznym ułożeniu nazw wsi, — dostarczyć Zarządowi Gminnemu — który, po dalszym alfabetycznym ułożeniu w kolejności nazw poszczególnych gromad, — obowiązany jest przekazać z powrotem do Starostwa do dnia 7 stycznia 1945 r. włącznie.

2) ODNOŚNIE GMIN MIEJSKICH:

a) Doręczone formularze Zarządy Miejskie najpóźniej w terminie dwóch dni dostarczą za pokwitowaniem wszystkim właścicielom, dzierżawcom lub administratorom domów.

b) W dniu 5 stycznia 1945 r. na terenie każdego domu właściciele, dzierżawcy lub administratorzy na doręczonych im formularzach spisowych obowiązani są wpisać czytelnie ołówkiem wszystkie osoby urodzone w roku 1926 i w latach poprzednich, zamieszkałe i zameldowane, oraz liczbowo — w rubryce Nr 6 — wszystkie osoby poniżej lat 18, zamieszkałe przy głównym lokatorze, podając ścisłe dane do poszczególnych rubryk formularza spisowego;

c) Sporządzone formularze spisowe właściciele, dzierżawcy lub administratorzy domów obowiązani są w dniu 6 stycznia 1945 r. dostarczyć Zarządowi Miejskiemu (do Biura Ewidencji Ludności) skąd Zarządy Miejskie, po alfabetycznym ułożeniu według nazw ulic i numerów domów — obowiązani są przekazać je do Starostwa do dnia 7 stycznia 1945 r. włącznie.

3) ZARZĄDZENIE OGÓLNE ODNOŚNIE GMIN WIEJSKICH I MIEJSKICH:

a) Sołtysi oraz właściciele, dzierżawcy lub administratorzy domów, wpisując mieszkańców zameldowanych w gminie, obowiązani są sprawdzić, czy osoby mające dokumenty osobiste (Kennkarty) mają w nich wizy zameldunkowe, według właściwego miejsca obecnego zamieszkania w przypadku ustalenia braku takiej wizy, jeżeli osoba przebywająca jest już zameldowana i powinna ją mieć albo — zgodnie z art. 7 rozporządzenia Prez. Rzeczypospolitej z dnia 16. III 1928 r. (Dz. URP. Nr. 32, poz. 309) o ewidencji i kontroli ruchu ludności, w brzmieniu ustawy z dn. 15. III 1932 r. (Dz. URP. Nr. 38, poz. 390) — powinna być zameldowana, sołtys — w warunkach wiejskich — albo właściciel lub dzierżawca względnie administrator domu — w warunkach miejskich — obowiązani są, w momencie wpisywania osoby na formularz spisowy, uznać ją za zameldowaną przekazując jednocześnie formalne zameldowanie do Zarządu Gminy, wpisać do dokumentu jej obecny adres i potwierdzić swoim podpisem oraz ewentualnie posiadaną pieczątką urzędową.

b) Osoby czasowo nieobecne w miejscu swego zamieszkania podlegają również spisowi; obowiązek ich zgłoszenia ciąży na właścicielu, dzierżawcy, administratorze domu, lub sołtysie.

Winni niewykonania niniejszego zarządzenia ulegną karze w trybie administracyjnym na podstawie art. 6 dekretu z dn. 1 grudnia 1944 r. o spisie ludności i gospodarstw rolnych (Dz. URP. Nr. 15, poz. 80) przewidującym karę grzywny do 50.000 zł. z zamianą, w razie nie możności jej uiszczenia, na karę aresztu do 3-ch miesięcy.

A więc należy przypomnieć, ażeby każdy obywatel powyżej lat 18 osobiście dopilnował by w dniu 5 stycznia 1945 r. był objęty spisem, poddając nazwisko, imię, datę urodzenia, nazwę posiadanego dokumentu osobistego z fotografią oraz by podał liczbowo (bez podawania nazwiska, imienia itp.) wszystkie te osoby, które mieszkają przy głównym lokatorze a nie mają jeszcze lat 18.

Socjaliści polscy w ZSRR solidarni z pracą partii w kraju

Do
Centralnego Komitetu Wykonawczego
Polskiej Partii Socjalistycznej
w Lublinie

Przedstawicielstwo CKW PPS przy Zarządzie Głównym ZPP w Moskwie, przesyła: Polskiej Partii Socjalistycznej w kraju, robotnikom i chłopom w Polsce, noworoczne życzenia pomyślności i rozwoju w podjętej, ciężkiej walce o wyzwolenie i demokratyzację Polski.

Wierzymy, że piękną kartę historii Polskiej Partii Socjalistycznej w walkach o niepodległość Polski wzbogacicie dalszą walką przeciw zbrodniczemu najeźdźcy niemieckiemu — w pracy nad odbudową zniszczonego przez faszystów kraju i przez nadanie szerokich praw demokratycznych warstwom robotniczym, chłopskim i pracującej inteligencji.

Po raz drugi w historii rozstrzygających walk o niepodległość Polski na czele Rządów Ludowych stoją polscy socjaliści.

Towarzysz Osóbka-Morawski i Jego Współpracownicy, Polscy Socjaliści — w zgodzie z przedstawicielami wszystkich demokratycznych stronnictw w kraju, prowadzą tym razem Polskę bez zastrzeżeń do pełnej Wolności i Demokracji.

Emigracja polska w ZSRR podziwia i uznaje Wasz wielki wysiłek w walce o Polskę Ludową.

Przedstawicielstwo CKW PPS w Moskwie wyraża w imieniu Polskich Socjalistów na emigracji w ZSRR życzenia i prośbę, aby Krajowa Rada Narodowa utworzyła Tymczasowy Rząd Polski — dla dalszego pokierowania losami kraju i Narodu — na drodze do zupełnego zwycięstwa nad faszyzmem niemieckim — w zgodzie i współpracy ze wszystkimi Sojusznikami — a w szczególności z najbliższym naszym sąsiadem Wielkim Związkiem Radzieckim.

Niech żyje Polska Ludowa!

Niech żyje Polska Partia Socjalistyczna!

Niech żyje Tymczasowy Rząd Demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej!

Za emigrantów Polskich Socjalistów w ZSRR — przedstawiciel CKW PPS przy Zarządzie Gł. ZPP w Moskwie
I. Obrączkowa

Moskwa, 26 grudnia 1944 r.

ZAKŁADY POŁUDNIOWE
w Stalowej Woli

Poszukują: 10 konstruktorów - inżynierów i techników z branży maszynowej, 2 konstruktorów-inżynierów i techników na piece hutnicze. Prosimy o podanie: życiorysu i warunków.

Przegląd wydawnictw

„Społem"

Ukazał się numer 4—5 dwutygodnika „Społem" (grudniowy), który nabyć można w kioskach „Czytelnika" w Lublinie.

Na treść dwutygodnika składają się osiągnięcia Kongresu Spółdzielczego, artykuły oświatowe i społeczne, interesujący artykuł z zakresu budownictwa społecznego itd. W numerze tym znajdujemy również schemat organizacji nowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni RP. Na czele Zw. stoi Zarz. Główny z wydziałami: finansowo - administracyjnym, społeczno - wychowawczym, spółdzielni rolniczych i spożywczych, spółdzielni przetwórczych, rolnych, kredytowych i spółdzielni różnych. Numer zamyka kronika krajowa i zagraniczna.

Wszystkich interesujących się spółdzielczością wzywa redakcja o współpracę i korespondencję. Jak się dowiadujemy, numer styczniowy wyjdzie w powiększonej objętości i jako organ całego ruchu spółdzielczego będzie poświęcony sprawom wszystkich form i typów spółdzielczości. Adres redakcji: Lublin, ulica Skłodowskiej 6, tel. 22-78.

Życie organizacyjne

ZE ZW. ZAWODOWEGO KOLEJARZY

Główna Komisja Organizacyjna Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych R. P. podaje do wiadomości Kół Miejscowych że w dniu 14 i 15 stycznia 1945 roku odbędzie się w Lublinie Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów Kół Z. Z. K. z terenów wyzwolonych. Koła miejscowe wyślą delegatów w stosunku 1 delegat na 300 członków, tak, żeby delegaci po załatwieniu formalności w sekretariacie N. W. Zjazdu, przy ul. Wyszyńskiego 14, w gmachu Dyrekcji Kolejowej mogli wziąć udział w obradach o godzinie 10-ej. Delegaci otrzymają pełne dwudniowe wyżywienie i noclegi.

Na podstawie przedłożonych mandatów, wystawionych przez Zarządy Kół, delegaci uzyskają od właściwych D. O. K. P. bezpłatne bilety przejazdowe względnie środki lokomocji.

KURS PRELEGENTÓW

W poniedziałki i czwartki o godzinie 16-ej w lokalu Zarządu Głównego TUR Krak.-Przedmieście 29 pok. 38 odbywa się kurs prelegentów. Kurs ma za zadanie wykształcenie mówców.

Zapisy przyjmuje Sektetariat Zarządu Głównego TUR codziennie w godzinach urzędowych od godziny 8—15-ej.

PORANEK TUROWY

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego w Lublinie, niedziela 7 stycznia 1945 r. o godzinie 9.30 wykłady: „Wojna w Moskwie" tow. Boguszewska Helena, „Spólnota Związku Rad" tow. Kornacki Jerzy.

Po wykładach część artystyczna.

Sala Instytutu Muzycznego, Kapucyńska 7.

ZW. ARTYSTÓW SCEN POLSKICH

Ostatnio zorganizował się ponownie *Zawodowy Związek Artystów Scen Polskich.*

Władze Związku (Zarząd Tymcz.) ukonstytuowały się następująco:

Prezes: kol. Maks. Chmielarczyk; Wiceprezes: kol. J. Woszczerowicz; Sekretarz: kol. H. Modrzejewski; Skarbnik: kol. A. Lipiński; Członkowie Zarządu: J. Kreczmar, J. Maliszewski i Zygmunt Patkowski. Zastępcy Czł. Zarządu: Irena Ładosiówna i Józef Klejer. Oprócz tego wybrano: Sąd koleżeński i Komisję Rewizyjną.

Zarząd Główny wzywa wszystkich członków ZASP do natychmiastowego rejestrowania się. Siedziba Związku — Teatr Wojska Polskiego (Teatr Miejski) w Lublinie.

ZJAZDY STR. LUDOWEGO

W dniu 6 stycznia 1945 r. w Łukowie odbędzie się Zjazd Powiatowy Stronnictwa Ludowego, początek o godzinie 11-ej w sali powiatowej.

W dniu 14 stycznia 1945 r. w Zamościu w sali kina „Stylowy" o godzinie 11-ej odbędzie się Zjazd Powiatowy Stronnictwa Ludowego.

W dniu 7 stycznia 1945 r. w Tomaszowie-Lubelskim o godzinie 11-ej w domu Gileckiego odbędzie się Zjazd Powiatowy Stronnictwa Ludowego.

Na powyższe zjazdy przybędą przedstawiciele Zarządów: Głównego i Wojewódzkiego Stronnictwa Ludowego.

PRZEDŁUŻENIE REJESTRACJI PIEKARZY

Wydział Zaopatrywania przy Z. M. zawiadamia, że rejestracja piekarzy jest przedłużona do dnia 6 stycznia 1945 r. włącznie.

Osoby, które się do tego terminu nie zgłoszą, będą pociągnięte do odpowiedzialności.

ZAWIADOMIENIE WYDZIAŁU ZAOPATRYWANIA

Wydział zaopatrywania komunikuje, że sprzedaż artykułów żywnościowych na kartki z miesiąca grudnia przedłuża się do dnia 10 stycznia 1945 r.

OTWARCIE GŁ. KSIĘGARNI WOJSK.

W dniu 3 b. m. nastąpiło uroczyste otwarcie „Głównej Księgarni Wojskowej", ul. Krakowskie Przedmieście 58. Księgarnia jest obficie zaopatrzona w książki z dziedziny życia wojskowego, jak regulaminy wojskowe, kodeksy karne wojskowe i dzieła historyczno - wojskowe. Osobnym działem jest bogaty dział sportowy.

Książki te zostały przewiezione obecnie z Pragi ze składów „Gebethnera i Wolfa", gdzie były ukryte podczas okupacji niemieckiej.

Zasady socjalizmu

Szereg Komitetów Partyjnych i poszczególnych działaczy terenowych zwróciło się do nas z żądaniem, byśmy w „Robotniku" przystąpili do omawiania zagadnień socjalizmu, gdyż brak książek i broszur poświęconych tym zagadnieniom ogromnie utrudnia pracę oświatową i propagandową. Aby przyjść z pomocą Towarzyszom w terenie rozpoczynamy druk popularnie opracowanego szkicu zasadniczych problemów naszego ruchu.

REDAKCJA

I. SOCJALIZM UTOPIJNY

Marksizm to nauka, którą stworzyli Karol Marks i Fryderyk Engels, jest on logicznym uzupełnieniem i wykończeniem całej poprzedzającej go nauki ekonomiczno - politycznej, jest odpowiedzią na szereg pytań, które czekały wyjaśnienia, jest rozwiązaniem tych zagadnień, których nie mogły rozwiązać ani filozofia, ani ekonomia polityczna, ani socjalizm utopijny XIX stulecia.

Tym właśnie niewzruszonym podstawom naukowym, zawdzięcza marksizm swą trwałość i ogromne rozprzestrzenienie się na całym świecie. Żadna nauka, po za może reformacją, nie była tak zaciekle zwalczana, przy użyciu tylu środków walki, od bojkotu i przemilczania, poprzez wściekłe ataki kontrpropagandy, na szubienicach i walkach zbrojnych kończąc.

A jednak nauka Marksa-Engelsa wszystko to przetrwała i nietylko, że [illegible] przeciwnie w ciągłej ofensywie zdobywała sobie pou[illegible]ność i znaczenie, ustanawiając naukową podstawę największego ruchu społecznego, jakim jest socjalizm nowoczesny.

Socjalizm naukowy był poprzedzony przez t. zw. socjalizm utopijny XVI i XVII stulecia, którego twórcy widząc wzmagający się ucisk klasowy robotników przez burżuazję przemysłową, wysuwali fantastyczne projekty poprawy społecznego położenia klasy robotniczej za pomocą tworzenia idealnego społeczeństwa w koloniach socjalistycznych. Koncepcje utopistów, mimo, że „wyłaniają się w pierwszym nierozwiniętym okresie walki pomiędzy proletarjatem a burżuazją", wypływają z pierwszych, pełnych poczucia porywów proletariatu do powszechnego przekształcenia społeczeństwa, w czasie kiedy proletariat znajduje się jeszcze w stanie nader nierozwiniętym, ujmuje więc jeszcze fantastycznie swe własne stanowisko". Pisma utopistów „zawierają również i pierwiastki krytyczne. Atakują one wszystkie podwaliny istniejącego społeczeństwa. Dostarczyły przeto nader cennego materiału dla uświadomienia robotników".

Mimo tych pozytywnych cech socjalizmu i komunizmu krytyczno - utopijnego, ocenę którego zacytowaliśmy za Marksem i Engelsem („Manifest Komunistyczny"), odegrał on raczej ujemną rolę, nie pojmując historycznej roli klasy pracującej, zwalczając walkę klasową i usiłując pogodzić przeciwieństwa.

Proletariat dla utopistów — to warstwa najbiedniejsza, najbardziej cierpiąca, której los pragną poprawić za pomocą filantropii (dobroczynności) litościwych książąt, kapitalistów i fabrykantów. Widzą oni zarysowujące się przeciwieństwa klasowe, widzą zawiązki rozkładowych sił, trawiących od zewnątrz społeczeństwo kapitalistyczne, ale nie dostrzegają lub dostrzec nie chcą zdolności proletariatu do tworzenia samodzielnego ruchu polityczno - społecznego, co więcej zwalczają próby tworzenia takiego ruchu, przeciwstawiając mu nierealne projekty.

Tym fantastom odpowiada Marks, że: „wyzwolenie robotników może być dziełem samych tylko robotników", że „cele ich mogą być osiągnięte jedynie przez obalenie przemocą dotychczasowego ustroju społecznego".

Mgr. St. Piaskowski.

Teatr Wojska Polskiego

Dziś, w piątek 5 stycznia b. r. TEATR NIECZYNNY.

Dnia 6 stycznia odbędzie się premiera komedii Aleksandra Fredry pt.: „DOŻYWOCIE", w reżyserii Jana Kreczmara. Reżyser oparł się na inscenizacji Aleksandra Węgierki, jednego z najwybitniejszych naszych inscenizatorów, zmarłego w czasie wojny. „DOŻYWOCIE" było jedną z ostatnich prac reżyserskich Węgierki w Białymstoku w latach 1940—41.

Rolę tatki wykonuje Jacek Woszczerowicz, w innych rolach wystąpią: Świderski (Birbancki), Klejer (Orgon), Marian Nowicki i E. Kowalczyk (bracia Lageonwie), Irena Didenin (Rózia), Chmielarczyk (Twardosz), Maliszewski (Dr. Hugo), Cz. Wołłeyko (Filip). Dekoracje Stanisława Teissey'e, kostiumy M. Radziewicz.

Nasze reportaże

Warto robić dobre buty

Lubujemy się w ładnym obuwiu. Nasze „oficerki" są słynne. Przed wojną, w Warszawie, u Hiszpańskiego lub Kisielewskiego, szyli sobie buty dygnitarze nasi i zagraniczni. Pamiętny Amanullach zabrał z Warszawy podobno dwanaście kufrów, napełnionych butami i pantofelkami, jakich onże król — nie mógł znaleźć w żadnej stolicy Europy. Donżuany — obieżyświaty zawsze twierdzili, że nóżki Polek są najpiękniejsze, zwłaszcza, gdy nóżkę zdobi pantofelek wyszły spod szydła warszawskiego szewca.

Posiadanie ładnego obuwia stało się u nas... ambicją narodową. Pamiętamy te czasy: — chudziak urzędnik, ekspedientka, biedny student, wsiowe dziewczę, świeżo promowany oficerek, musieli mieć ładne, błyszczące obuwie.

„Grunt, to but" — mawiało się u nas, podobnie zresztą jak i w Meksyku, gdzie każdy „caballero", choć świeci dziurami w miejscach, gdzie plecy kończą swą szlachetną nazwę — bezwarunkowo ma błyszczące buty.

Teraz trudno nam marzyć o ładnym obuwiu. Czasy utemperowały wiele ambicji, nawet narodowych. Ładny but, to luksus. Perspektywa zaś chodzenia boso jest tak wielce nieprzyjemną, że uruchomiono w Lublinie Państwową Wytwórnię Obuwia, która, o ile nie wszystkich, uchroni bodaj od chodzenia boso urzędników ministerialnych. Najważniejsze zaś, że daje mocne, kute, wytrzymałe, żołnierskie buty naszemu wojsku.

300 PAR RĄK — 500 PAR BUTÓW

W Lublinie, w czasach okupacji, była fabryka obuwia. Po ucieczce Niemców w fabryce zostały puste ściany, a maszyny i narzędzia „rozeszły się" po zapobiegliwych rodakach. Trzeba było wielu tygodni, aby maszyny odnaleść. W dziale kamaszniczym stoi ich zaledwie połowa. Każda ma poza sobą kryminalną przeszłość. Tę odnaleziono w piwnicy, inną pod wiejską strzechą, inną znowu, rozłożoną na części, poznano na rynku.

Przy maszynach pracują miłe panny. Maszyny wesoło turkoczą, panienki przesuwają skórzane cholewki palcami nierzadko „manicurowanymi". Uważnie pochylają ondulowane główki. Przyjemny ten widok przypomina salon wykwintnego obuwia, a nie zwykłą fabrykę trzewików.

Po drugiej stronie sali pracują kamasznicy i kroiciele. Sprawnie i szybko tną skórę, posługując się szablonami. Pracują oni na akord. Praca akordowa obowiązuje we wszystkich działach fabryki. Każda operacja jest ściśle skalkulowana. Tutaj but, podobnie jak samochód w Ameryce, jest robiony seryjnie i „na taśmie". Cholewki i przyszwy przechodzą z rąk miłych panienek na długie stoły szewckie, stamtąd zaś do maszyn, które szyją, kleją, przybijają szpilki i nadają butowi ostateczny wygląd. Para obuwia, nim stanie na półce w magazynie, przechodzi przez 300 par rąk.

W ostatnich dniach produkcja osiągnęła cyfrę pięciuset par dziennie. Jest nadzieja zwiększenia produkcji o kilkaset par więcej, co da możność bodaj częściowego zaspokojenia potrzeb ludności cywilnej. Ważną przeszkodą jest brak części, potrzebnych do skompletowania nowych maszyn. Niektóre części należałoby sprowadzić z Rosji lub ze Szwecji.

OPŁACALNA „BUTOTWÓRCZOŚĆ"

Stawki robotnicze wahają się od 1 zł. do 1 zł. 60 gr. na godzinę. System akordowy pozwala podciągnąć zarobek do 20 zł. dziennie. Świadczenia w naturze (deputat skóry miekkiej i podeszwowej) dopełnia miesięczny budżet robotnika do... kilkunastu tysięcy złotych.

Kamasznik, 20-to letni młodzieniec, oświadczył nie bez dumy, że w ubiegłym miesiącu zarobił około 15.000 złotych. Drugi obliczył swój zarobek na 17.000 złotych. Panienki, szyjące cholewki, zarabiają tak, jak żaden nasz profesor uniwersytetu. Zrozumieliśmy dlaczego wiele spośród nich ma ondulowane loki i „manicurowane" paznokcie.

Ta zmechanizowana, opłacalna „butotwórczość" posiada jednak w sobie niezdrowe momenty. Wzbudza nie tylko zwykłą zazdrość, słuszne zdumienie, ale i każe się zastanowić

..I DO BERLINA ZELÓWEK NIE ZEDRZE

Państwowa Fabryka Obuwia w Lublinie jest jedyną na ziemiach wyzwolonych. Nowoczesne, masowe wytwórnie, znajdują się po tamtej stronie frontu. Olbrzymia filia Baty w Chełmku, która mogłaby sama jedna pokryć zapotrzebowanie całej ludności ziem wyzwolonych, jest dotychczas przez Niemców.

Na fabrykę lubelską spadł zatem ciężar zaopatrzenia w obuwie nie tylko ludności cywilnej, lecz częściowo i naszego wojska. Te setki par obuwia dziennie natychmiast jadą do jednostek wojskowych.

Oglądaliśmy te buty. Są mocne, solidne, prawdziwie żołnierskie. Robotnik który ustawiał je na półkach magazynu, stwierdził, że piechur zajdzie w tych butach aż do Berlina i zelówek nie zedrze.

L. P.

Pierwszy koncert członków Związku Kompozytorów Polskich

W dniu 30 grudnia odbył się w sali Instytutu Muzycznego pierwszy koncert członków Związku Kompozytorów Polskich, niedawno powstałego w Lublinie. W słowie wstępnym przewodniczący Związku prof. A. Barchacz stwierdził pocieszający fakt nurtowania u nas w ukryciu w czasie okupacji, wbrew niszczycielskiej polityce zaborców niemieckich, niesłabnącej działalności twórczej na polu sztuki.

Na początku koncertu usłyszeliśmy Vivace wiolonczelowe, odegrane przez E. Sienkiewicza, i Dombrę Kazachstańską w wykonaniu Stan. Szpinalskiego. Obydwie te kompozycje Aleksandra Barchacza, wraz z jego ilustracją muzyczną do „Wesela", z którą publiczność lubelska zapoznała się w teatrze, pozwalają mówić o dyscyplinie artystycznej, o logice, równowadze i solidarności konstrukcji muzycznej, jakie kompozytor zdobył drogą selekcji zdrowych zasad techniki francuskiej, opanowanej przez niego w czasie studiów w Paryżu. Dombra Kazachstańska, oparta na temacie folklorystycznym, świadczy nadto o nieprzeciętnej zdolności plastycznego wypowiadania myśli.

Edward Sienkiewicz, który wystąpił z 6 kompozycjami na wiolonczelę, jest przede wszystkim wybitnym artystą-wykonawcą, co zaważyło na charakterze jego utworów, dających szerokie pole do popisów wirtouzowskich, nieraz kosztem konsekwentnego wyczerpania idei muzycznej i ostatecznego umotywowania formy, zwłaszcza w wariacjach. Mimo pewnych dłużyzn, nie brak utworom E. Sienkiewicza napięcia emocjonalnego i świeżych ciekawych szczegółów. Bardzo ładnie brzmiąca Pieśń Góralska, ze zdumiewającą imitacją kobzy, jest wartościowym wkładem do europejskiej literatury wiolonczelowej.

Mieczysław Drobner, w swoim czasie uczeń znanego kompozytora i kapelmistrza krakowskiego B. Wallek-Walewskiego, autora monografii o Karolu Szymanowskim i Z. Noskowskim, laureat kilku konkursów kompozytorskich, ma w swej tece autorskiej wiele utworów fortepianowych, skrzypcowych, wiolonczelowych i wokalnych. W tych, które zostały wykonane 30. XII przez M. Paszkieta (skrzypce), J. Kelles-Krauzową (sopran) i na fortepianie przez Stan. Szpinalskiego, występuje wyraźnie dar inwencji w sferze melodyki, podpartej treściwym akompaniamentem. Kompozycje M. Drobnera, w przeciwieństwie do utworów E. Sienkiewicza, raczej pozbawione zacięcia wirtouzowskiego, są niemniej efektowne, co zapewne, łącznie z innymi walorami, zabezpieczy im trwałe miejsce w repertuarze nowoczesnym.

Inicjatywa założenia Związku Kompozytorów, przyczyniającego się do rozwoju twórczości muzycznej na ziemiach wyzwolonych, zasługuje ze wszech miar na uznanie, a utwory, słyszane na omawianym koncercie, warte są rozpowszechnienia drogą wydawniczą.

M. B-R.

Otwarcie świetlicy młodzieży TUR na Pradze

Na Pradze odbyło się w blokach TUR otwarcie świetlicy Org. Młodz. TUR.

Uroczystość rozpoczął krótkim przemówieniem ob. Ostaszewski, podkreślając znaczenie i działalność TUR dla mas pracujących. Zapraszając do Prezydium ob. starostę — Kołodziejczyka, wiceprzewodniczącego OKR — Malczyńskiego Wiktora, przewodniczącego Dzielnicy Grochów PPS — Karczmarczyka Wacława, ob. Szwejcer Wandę, przewodniczącego TUR — Stępińskiego Karola, kierownika świetlicowego — Boberską Halinę, kierownika grupy artyst. — Bryla Leona, przedstawiciela wojska — Ratowskiego i ob. Kubickiego. Zebrani oklaskami przyjmowali obywateli zaproszonych do Prezydium.

W imieniu Org. Młodzieży TUR powitał zebranych ob. K. Stępiński, na wstępie dziękując tym wszystkim, którzy przyczynili się do otwarcia tej świetlicy.

W przemówieniu swym nawiązał do tradycji TUR, który przed rokiem 1939 traktowany był przez ówczesne sfery rządowe po macoszemu i dlatego nie mógł rozwinąć swej działalności. Obecnie sytuacja uległa zasadniczej zmianie. Przed TUR-em otwierają się nowe możliwości i perspektywy.

TUR nie tylko że może podjąć swój dawny program, ale go musi znacznie rozszerzyć i przystosować do potrzeb chwili. Wobec zniszczeń jakim uległ nasz kraj na skutek najazdu germańskiego przed TUR-em staje olbrzymie zadanie uczestniczenia w odbudowie naszego kraju. Żeby tego dokonać musimy rozporządzać kadrami wyszkolonych pracowników owianych wiarą w ideały socjalistyczne. Org. Młodz. TUR stawia sobie za cel wychowanie i wyszkolenie obywateli godnych nowej Polski demokratycznej.

Ob. Choromański w swym przemówieniu wskazał na istotę demokracji obecnej.

Ob. Kubicki dał charakterystykę młodzieży zdemoralizowanej przez Niemców.

Ob. Sułek, wyjaśnia rolę TUR-u i jego zadania w przygotowaniu nowego obywatela, obywatela inteligenta — robotnika, poprzez akcję dokształcającą i fachowe wyszkolenie.

Jako ostatnia przemawiała ob. Boberska, apelując, by młodzież nie ustawała w pracy i zapale, ale starała się osiągnąć jak najwyższy poziom.

Po przemówieniach grupa artystyczna PPS pod kierownictwem tow. L. Bryla, wykonała szereg utworów i recytacji ze swego bogatego repertuaru.

Na zakończenie występów artystycznych przy akompaniamencie pianina zaintonowano „Rotę" i „Czerwony Sztandar", po czym przyjęto gości skromną herbatką.

K. Stępiński.

Konkurs

Zarząd Miejski w Lublinie ogłasza konkurs na stanowisko komendanta Miejskiej Straży Ogniowej. Wymagany stopień nie niżej kapitana pożarnictwa, najmniej 5 lat pracy w straży ogniowej zawodowej w stopniu oficerskim, nieprzekroczony 45 rok życia.

Uposażenie według V stopnia służbowego pracowników samorządowych, z przewidzianymi ustawowo dodatkami.

Kandydat otrzyma jednocześnie mieszkanie służbowe, opał, światło. Kandydaci na wymienione stanowisko proszeni są o złożenie podania z życiorysem oraz odpowiednich dokumentów w Zarządzie Miejskim w Lublinie, Krak. Przedm. 78, pokój Nr. 41. Termin składania podań do dnia 15 stycznia 1945 r.

Konkurs na utwór sceniczny

Wydział Estrady Ministerstwa Kultury i Sztuki ogłasza K o n k u r s na krótki utwór sceniczny dla teatrów i teatrzyków estradowych i rewiowych (skecz, scenka dramatyczna, humorystyczna, wodewil itp.).

Na K o n k u r s należy nadsyłać utwory: a) oryginalne (nie tłomaczenia ani przeróbki), dotąd nie publikowane i nie wykonywane; b) czas trwania wykonania od 5 — 15 minut; c) napisane na dowolny temat z uwzględnieniem zagadnień aktualnych; d) uwzględniające realizację na scenach amatorskich.

Ewentualna muzyka do utworów konkursowych może być oryginalna lub zaczerpnięta z motywów popularnych. Muzyka winna być nadesłana wraz z tekstem w wyciągu fortepianowym.

Za wyróżnione prace wyznacza się 3 nagrody w sumie: 1) 5.000 zł; 2) 3.000 zł; 3) 2.000 zł; niezależnie od tantiem autorskich. Za oryginalną muzykę do nagrodzonych prac może być przyznana dodatkowa nagroda.

Wydział Estrady Ministerstwa Kultury i Sztuki zastrzega sobie prawo zakupienia nienagrodzonych prac. W skład Jury wchodzą przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki, Związku Literatów i Związku Kompozytorów. Prace należy opatrzyć godłem i nadesłać w maszynopisie na adres: Wydział Estrady Ministerstwa Kultury i Sztuki, Lublin, Spokojna 4, pokój 63, załączając zamkniętą kopertę, zaopatrzoną w to samo godło, a zawierającą nazwisko, imię i dokładny adres autora.

Termin nadsyłania prac — 31 stycznia 1945 roku.

Redaktor: Jan Dąbrowski.
Pierwsza Drukarnia Państwowa w Lublinie.